

biblijnych wszak wprowadza doń wątki radykalnie inne niż przedstawione przez autora opiniowanej książki. Trzeba wszak pamiętać, że religijne prawo miłości Boga i bliźniego istniało w judaizmie biblijnym mniej więcej tysiąc lat przed Jezusem, a zatem nie jest ono przykazaniem nowym, oryginalnie chrześcijańskim. Oryginalność zaczyna się wraz z jego absolutyzacją przez Jezusa, z rozszerzeniem na wrogów, nieprzyjaciół. Warto zresztą zadać pytanie, czy nerwem nauczania Jezusa była etyka, normatywność moralna? Czy istotą Jego misji była chęć zmiany etosu rozumianego jako system panujących i przyjmowanych norm, wartości, ideałów moralnych? Czy Jego głoszenie królowania Boga nie stawia wręcz etyki w radykalnie nowym – w odniesieniu do tradycji starotestamentalnej z jednej strony, a filozoficznej z drugiej – świetle? Autor w jakimś stopniu się z tym zgadza, pisząc o nowej etyce Jezusa, z drugiej przyjmuje jednak, że mieści się ona w paradygmacie etyki jako takiej i że nauka moralna Jezusa daje się analizować w kategoriach etycznych. Czy Jezus rzeczywiście głosił zapowiedź szczęścia wiecznego jako „zapłaty” za zasługi moralne człowieka, wprowadzając zasadę symetrii: zasługi-nagroda/kara? To tylko część pytań, które w trakcie lektury recenzowanej książki niepokoją, budzą czasem sprzeciw, a czasem niedosyt u czytelnika. Zresztą trzeba podkreślić, że autor ma świadomość kontrowersyjności wielu swych tez, jest też świadomy wybiórczości swych analiz w kontekście całościowego nauczania Jezusa. Trzeba podkreślić, że zaproponował on interesujące i oryginalne – bo nie teologicz-

ne, egzegetyczne czy historyczne – odczytanie moralnego przesłania Jezusa z Nazaretu. Etyka ewangeliczna została przedstawiona w omawianej książce uniwersalistycznie, jako nauka moralności adresowana do ludzi dobrej woli, a nie tylko wierzących chrześcijan. To ważna zaleta książki.

W konkluzji należy stwierdzić, że czytelnik otrzymał interesujące opracowanie, zawierające ciekawe i oryginalne przemyślenia, pobudzające do dyskusji, namysłów, refleksji – tak na zasadzie zgodnego współmyślenia, jak i często silnego sprzeciwu. Autorowi udało się osiągnąć zamierzony cel, a świadomie wybrana opcja „ubogiego” warsztatu naukowego przyniosła interesujące owoce. Wzbogaciła ona piśmiennictwo dotyczące etosu, który kształtował moralne oblicze Europy i wpływa na nie do dnia dzisiejszego – tak na zasadzie afirmacji, jak i radykalnego czasem sprzeciwu. Również ten ostatni jest wszak warunkowany kategoriami wypracowanymi w ramach etyki ewangelicznej.

KRZYSZTOF STACHEWICZ

*Kłamstwo w życiu publicznym*, red. Władysław Zuziak, Joanna Mysona Byrska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2009, ss. 296.

Omawiana książka jest drugim tomem serii *Etyka i życie publiczne* zainicjowanej i realizowanej w Katedrze Etyki na Wydziale Filozoficznym Uni-

wersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Problem kłamstwa w życiu publicznym to temat istotny i bardzo aktualny. Na gruncie polskim zagadnieniem tym wszechstronnie zajmował się w wielu swoich publikacjach nieżyjący już filozof lubelski, Wojciech Chudy. W swej fundamentalnej pracy *Filozofia kłamstwa. Kłamstwo jako fenomen zła w świecie osób i społeczeństw* (Warszawa 2003) podkreślał, że kłamstwo stanowi wielkie i chyba najbardziej fundamentalne zagrożenie dla życia duchowego człowieka i dla kultury stanowiącej jego życiowy *ethos*. Hannah Arendt, a w Polsce Tadeusz Czeżowski stawiali swego czasu pytanie, czy współczesność sprzyja kłamstwu. Z różnych wszak perspektyw, tak teoretycznych, jak i doświadczenia życiowego, udzielili na to pytanie odpowiedzi zdecydowanie pozytywnej. Stąd waga problemów podniesionych w omawianym tomie.

Recenzowany tu tom składa się z 21 tekstów i jest podzielony na pięć zasadniczych części tematycznych oraz zapis dyskusji panelowej. Wprowadzeniem w całość jest tekst redaktorki tomu, Joanny Mysony Byrskiej, wskazujący na przedmiot i cel przedsięwzięcia oraz zawierający krótkie omówienie tematyki poszczególnych artykułów.

Część pierwszą zatytułowaną „O naturze kłamstwa” otwiera tekst Kazimierza Sosenko o nieco przewrotnym tytule *Usprawiedliwienie kłamstwa*. Autor interesująco pokazuje, że wszelkie próby usprawiedliwienia kłamstwa w obrębie etyki deontologicznej (rozumianej jako etyka norm) powodują przejście na poziom konsekwencjalizmu etycznego. Ważne jest też rozgraniczenie pomię-

dzy usprawiedliwieniem kłamstwa w wypadkach działania dla uchronienia jakiejś wyższej wartości, tzw. działania w dobrej wierze czy kłamstwa obronnego (można odnieść wrażenie, że autor bezdowodowo zakłada, że istnieją wartości wyższe niż prawda), a stwierdzeniem, że kłamstwo bywa dobrem. Autor artykułu nie popada jednak w pułapki uproszczeń i banalizacji. Robert Piechowicz w tekście pt. *Kłamstwo, prawda i...*, konfrontując stanowisko wobec kłamstwa św. Tomasza i św. Augustyna, szuka definicji w paradygmacie semantyki prototypów i wypracowuje interesującą propozycję definicji kłamstwa. To interesujący i oryginalny tekst. Ryszard Moń w studium *Czy Kant dopuściłby pewne dzisiejsze formy kłamstwa?* próbuje konfrontować sztywny formalizm etyczny Kanta ze współczesnymi formami kłamstwa. Tytuł w kontekście etyki Kantowskiej i jego stanowiska wobec kłamstwa wyrażonego choćby w tekście *O domniemanym prawie do kłamstwa z pobudek miłości ludzkiej* (dlaczego autor nie wykorzystuje tego tekstu?) jest swoistą prowokacją intelektualną. Moń przywołuje stanowisko Kanta z jego *Antropologii w ujęciu pragmatycznym*, gdzie królewiecki myśliciel wskazuje na aktorski wymiar życia będący nienagannym oszukiwaniem samego siebie. Dziś te wymiary aktorstwa w różnych przestrzeniach życia społecznego nadmiernie się rozrosły, o czym Kant nie mógł wiedzieć. Które z tych form byłyby dla niego do zaakceptowania? Gdzie kończy się gra, a zaczyna handel moralnością? Odpowiedź na tytułowe pytanie artykułu nie pada, a wiele kwestii się rozmywa.

Niemniej jednak oryginalne podejście do problemu sprawia, że jego lektura może być owocna. Ostatni artykuł części pierwszej autorstwa Piotra Domeckiego (*Deontologia kłamstwa: czego możemy nauczyć się od MacIntyre'a*) podejmuje problem fałszomówstwa i prawdomówności w kontekście filozofii moralnej MacIntyre'a. Wydaje się, że użycie słowa „ambiwalencja prawdomówności” czy „ambiwalencja tkwiąca w prawdomówności” są w artykule Domeckiego za mocne i nieuzasadnione w przeprowadzonych analizach. Czy rzeczywiście prawdomówność jako taka jest naznaczona moralną ambiwalencją? Czy autor zdaje sobie do końca sprawę z takiego postawienia sprawy?

Część druga zatytułowana „Potęga kłamstwa” zawiera trzy teksty. Ewa Podrez (*Czy kompromis polityczny skazany jest na kłamstwo publiczne?*) pyta o aksjologiczne znaczenie kompromisów w warunkach demokracji oraz o źródła i konsekwencje kłamstwa w życiu publicznym. Widzi w kłamstwie wskaźnik rozpadu wszystkich aksjologicznie istotnych więzi społecznych i wspólnotowych. Anna Marek-Bieniasz w tekście o dość mylącym tytule *Kłamstwo w nauce* omawia wybrane nadużycia interpretacyjne dokonywane przez naukowców (głównie Richarda Dawkinsa). Tekst jest dość interesujący, ale niestety generalnie nie na temat!

„Kłamstwo w biznesie i w mediach” to trzecia część recenzowanej książki. Janina Filek w interesującym tekście *Kłamstwo w sferze gospodarczej jako jeden z czynników osłabiających mechanizm wolnorynkowy* omawia pro-

blem tzw. kłamstwa biznesowego i pokazuje jego negatywne skutki gospodarcze takie, jak: osłabienie mechanizmów konkurencji, instytucji umowy, wzrost kosztów transakcyjnych i społecznych oraz ograniczenie wolności. Anna Markiewicz (*Manipulacja i blefowanie czyli skuteczność kłamstwa w biznesie*) analizuje zjawisko blefowania jako elementu gry biznesowej oraz zasady tzw. etyki pokerowej. Autorka wskazuje na potrzebę, a poniekąd i konieczność aksjologii i etyki w ekonomii, przestrzegając przed niebezpieczeństwem tak moralizmu w gospodarce, jak i ekonomizmu. Maria Kłobuśicka w artykule w języku słowackim (warto było zadbać o tłumaczenie, polskojęzyczny tytuł i zakończenie dziwnie wyglądają w kontekście słowackiej całości) przedstawia możliwości manipulacji w mass mediach. Autorka analizuje samo pojęcie manipulacji oraz skupia się na omówieniu wielu metod manipulacji we współczesnych mediach. Karolina Woldan-Kośniewska w tekście *Etyka na rynku newsa* dokonuje adekwatnego, jak się wydaje, opisu schematów manipulacji dziennikarskiej. Wskazuje też na brak przygotowania etycznego dziennikarzy. Omawianą część zamyka interesujący tekst Mariusza Makowskiego (*Jeden obraz za kilka słów; pośród nich kilka kłamstw...*), który omawia możliwości manipulowania i kłamania w dziennikarstwie za pomocą obrazu, zdjęć. Obraz kłamie inaczej niż słowo. Autor stara się wskazać na tę osobliwość i ją opisać.

Część czwarta tomu – „Kłamstwo w polityce” – zawiera cztery teksty. Sławomir Drelich (*Usprawiedliwienie*

*kłamstwa w realizmie politycznym*) dokonuje krytycznej analizy poglądu na kłamstwo realizmu politycznego i wskazuje na niebezpieczeństwa takiego podejścia do problemu relacji etyka-polityka. Antonina Sebesta (*Czy kłamstwo jest nieodłączne od kampanii wyborczej?*) rozpatruje problem kłamstwa w polityce od strony prowadzenia kampanii wyborczej. Tomasz Homa SI (*Zagadnienie kłamstwa w sferze politycznej życia publicznego. Między starożytnością a współczesnością – szkice filozoficzne*) podejmuje problem kłamstwa w polityce, próbując ukazać jego wielowiekowy kontekst. Zadanie wyraźnie postulowane przez tytuł jest niewykonalne w krótkim artykule, ale autorowi udało się – nie bez uproszczeń i karkołomnych skrótów (średniowiecze wypadło z analiz) – nakreślić wspólne mianowniki dla starożytnego i nowożytnego myślenia o tym problemie. Krzysztof Byrski (*Kłamstwo immanentną cechą polityki Omnis homo mendax*) dokonuje krytycznej analizy stanowiska Machiavellego – myślicie-la, którego wpływu na nowożytne rozumienie i praktykowanie polityki nie da się przecenić. Czy maksyma *humanum est mentiri* w polityce staje się prawdą bezwzględną? Autor artykułu widzi w kłamstwie niejako immanentną cechę polityki, uważa bowiem, że żaden z wielkich władców w historii nie był zawsze prawdomówny, a kłamstwo jawi się jako warunek skuteczności. Byrski dowodzi jednak, że współcześni politycy nie biorą pod uwagę celu polityki według Machiavellego – prowadzenia społeczeństw do chwały i wspólnego dobra. Między idealnym księciem a współczesnym systemem partyjnym

zachodzą rozliczne różnice – natomiast oba systemy władzy upodabnia kłamstwo. Szkoda, że autor nie wykorzystał prac wspomnianego na wstępie Wojciecha Chudego – ustrzegłyby go one przed niejednym uproszczeniem problematyki.

Część piątą pt. „Kłamstwo w życiu publicznym” otwiera tekst Krzysztofa Przybyszewskiego poświęcony omówieniu procesu kształtowania się opinii publicznej na temat funkcjonowania kłamstwa użytecznego w życiu publicznym. Tekst sprawnie napisany, natomiast tezy zostały słabo zarysowane, a ujęcie tematu jawi się jako niezbyt oryginalne. Piotr Bartula (*Dyskretny urok tolerancji*) w bardzo uproszczony sposób referuje problem tolerancji, w zasadzie widząc w ideach Locke’a jej jedynie słuszną wykładnię. Ironia właściwa publicystyce mało skutecznie zastąpiła brak solidnej analizy oraz uzasadnień dla karkołomnych czasem tez (np. tej, że tolerancja odnosi się wyłącznie do „grzesznika mającego poczucie winy”). Marta Trębaczewska w tekście zatytułowanym *Tradycja, której nie było* analizuje problem tzw. wymyślenia tradycji tudzież jej modyfikowania ze względu na jakieś doraźne potrzeby. Czy jednak rzecz dotyczy problemu kłamstwa? Autorka, niestety, nie stara się tego pokazać. Jakub Synowiec (*Zakłamanie sfery publicznej w ujęciu Petera Singera*) analizuje postulaty etyki Singera, dotyczące pomocy biednym oraz rezygnacji z antropocentryzmu jako zasadne warunki odkłamywania przestrzeni publicznej. Tekst Justyny Piskorskiej *Prawda i kłamstwo w polityce w ujęciu Hannah Arendt* analizuje w tytułowej kwestii stanowi-

sko jednej z najwybitniejszych reprezentantek współczesnej filozofii polityki, uczeni Heideggera, autorki książki, która do dziś prowokuje do dyskusji, zatytułowanej *Eichmann w Jerozolimie*. Ochrona sfery publicznej przed kłamstwem jawi się w myśli Arendt jako swoisty imperatyw moralny, *conditio sine qua non* istnienia działań politycznych. Zapis dyskusji panelowej zatytułowanej *Obecność kłamstwa w życiu publicznym* jest interesującym zamknięciem omawianego tomu.

Koncepcja książki oraz zamieszczone w nim teksty prezentują się jako interesujący wielogłos w sprawie kłamstwa w życiu publicznym. Zabrakło mi jednak tekstu wprowadzającego, który podjąłby próbę nakreślenia jakiejś „ejdetyki” prawdy. W trakcie lektury miałem też wrażenie, że porządek normatywny dość często miesza się z opisowym, bez zaznaczenia owych przejść. Napięcie wynikające ze stanowiska z jednej strony realizmu etycznego, a z drugiej swoistego regulatywizmu, to pochodna tego problemu. Jednak w tak rozbudowanej pozycji z ponad dwudziestoma autorami trudno tego uniknąć. Redaktorzy skonstruowali bardzo interesującą książkę. Jej naturalnym adresatem są filozofowie i etycy, ale też psychologowie, pedagodzy, socjologowie oraz wszyscy zainteresowani tytułowym problemem – wszak jest on egzystencjalnie ważny dla wszystkich.

KRZYSZTOF STACHEWICZ

*Oblicza natury ludzkiej. Studia i rozprawy*, red. Piotr Duchliński, Grzegorz Hołub, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” i Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, ss. 506.

Natura człowieka jest od wieków przedmiotem namysłu filozofów oraz od ponad 100 lat przedmiotem intensywnych badań w ramach nauk empirycznych. Wypracowane stanowiska krańcowo różnie i często sprzecznie ujmują fundamentalne problemy związane z naturą ludzką. Od twierdzenia o istnieniu „twardej” natury w człowieku, w pełni poznawalnej na drodze spekulacji metafizycznych lub badań empirycznych, po negację istnienia natury (np. u Sartre’a w jego słynnym hasle pierwotności egzystencji względem esencji) lub głoszenie agnostycyzmu w tej materii. Problem ten, mimo wielokrotnych prób unieważnienia go, nieustannie w dziejach myśli ludzkiej powraca i sama ta „nawrotowość” wskazuje na jego wagę teoretyczną i praktyczną. Wszak odpowiedź na pytanie o istnienie i esencję natury człowieka ma ogromną doniosłość dla etyki, przede wszystkim w jej kształtach praktycznych. Potrzeba etyki generowana współcześnie choćby przez rozwój biotechnologii ożywia pytania o naturę człowieka, czyniąc je istotnymi dla wielu rozstrzygnięć normatywnych.

Recenzowany tom rozpraw i studiów zatytułowany *Oblicza natury ludzkiej* wpisuje się w wyżej zarysowaną przestrzeń problemową, próbując zarysować fundamentalne szlaki współczesnej refleksji filozoficznej, i to nie